K O M U N I K A T
Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.48 16. czerwca 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Premier Mikołajczyk odbył 13.VI. konferencję z Hullem, w której wzięli udział Stettinius i amb. Ciechanowski. Popołudniu odbył premier ponowną konferencję z prez. Rooseveltem. Nadto przeprowadził rozmowę z dyr. UNRRA Lehmanem i przyjął prezesa Polonii amer. Rozmarka, który był ostatnio prezesem Kongresu Polonii Amer. Premier konferował również z dr. Teofilem Starzyńskim, prezesem pol. Sokoła w St. Zjedn. i z p. J. Olejniczakiem przewod. Zjednoczenia Polsk. rzym. kat. Jedna z rozmów premiera w Białym Domu jak podaje "New Jork Trubune", trwała do północy. "Nev Jork Times" umieścił naczelny artykuł pt. "Premier Polski", w którym podaje życiorys Stanisława Mikołajczyka i porównuje premiera z osobistościami Kongresu amer., wykazując wiele wspólnych cech. Premier odbył również rozmowę z admir. Leaby, szefem sztabu naczelnego wodza. W przemówieniu radiowym 14.VI. premier Mikołajczyk powiedział, iż prez. Roosevelt przekazuje przez niego dla kraju słowa otuchy i wytrwania dla całej Polski. W ambasadzie pol. odbyło się przyjęcie, było obecnych 250 osób, z wysokimi przedstawicielami władz i społeczeństwa amer. 14.VI. podejmował prem. 9 posłów amer. pochodzenia pol. oraz pp. Rozmarka i Starzyńskiego. Rozmowy toczyły się na aktualne tematy polskie. Prasa amer. odnosi się do premiera Polski z dużą serdecznością.

Pan Prezydent R.P. w towarzystwie min. Romera oddał wizytę gen. de Gaulle i odbył z nim rozmowę. PAT podał, że rząd Polski odpowiedział 14.VI. na notę Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Nar., w którym Komitet powiadamia o przemianowaniu się w Rząd Tymczasowy. W odpowiedzi Rząd Polski uznaje Tymczasowy Rząd Republiki Franc.

Gen. Anders otrzymał od Pełnomocnika Rządu na Kraj depeszę ze słowami podziwu i podziękowania za piękną walkę II-go Korpusu. "Kraj oczekuje z utęsknieniem jaknajszybszego powrotu wojsk pol." Gen. Anders przesłał na ręce pol. ambasadora przy Watykanie nast. pismo: "Gdy rozpoczął się atak pol. na Monte Cassino zdawaliśmy sobie sprawę, że tędy wiedzie droga do Rzymu i do Kraju. Z tą myślą walczyli i umierali nasi żołnierze. Proszę wyrazić Ojcu św. nasze synowskie przywiązanie i prosić Go o błogosławieństwo dla tych, którzy zachowali wiarę w sprawiedliwość." Ks. biskup polowy Gawlina przybył do Rzymu i odprawił 13.VI. nabożeństwo w kościele pol. św. Stanisława, w którym wzięła udział cała rzymska Polonia.

12.VI. - 4 pol. myśliwce zaatakowały nad Normandią 7 niem. myśliw. i 4 z nich zestrzeliły. Admiralicja bryt. złożyła gratulacje pol. kontrtorpedowcom "Byskawicy" i "Piorunowi" za ich udział w operacjach morskich, skutkiem których zatopiono 2 niem. kontrtorpedowce. Rozkaz admiralicji wymienia również kontrtor. "Ślązak" i "Krakowiak". "Piorun", wspólnie z jednym ang. kontrtorp. stoczył w nocy 14.VI. bitwę z 7 niem. poławiaczami, zatapiając 3, a 2 ciężko uszkadzając. W czasie walk zespołu kontrtorpedow. bryt., oraz "Błyskawicy" i "Pioruna", po uszkodzeniu okrętu bryt., d-ca "Pioruna" objął komendę i w wyniku walki zatopiono 2 kontrtorpedow. niem. ORP "Dragan", krążownik wyróżnił się niezwykle celnym ogniem swoich dział. W jednym np. wypadku na 15 salw "Dragana", 14 było celnych.

Dwaj młodzi Polacy z Gdańska, służący jako załoga niem. czołga w Italii, wzięli do niewoli swego d-cę, dotarli do pozycji sprzym. i zgłosili się do wojska pol. "Daily Express" donosi, że w Normandii grupa Polaków służących w armii niem. wzięła do niewoli znaczny oddział niem. i przeszła z nim na stronę Aliantów.

Z frontu lwowskiego: W pierwszym dniu rejestracji w Winnikach wzięto wszystkich naiwnych, którzy się do przeglądu zgłosili. W drugim dniu, w Zimnej Wodzie już zgłaszających się była garstka. Otrzymano też widocznie nowe instrukcje, bo brano oględniej, a nawet młodzież w wieku 14-17 lat odsyłano do domu. Jeśli pol. społeczeństwo solidarnie i karnie nie stawi się wcgóle do rejestracji, zmusimy Niemców do zaprzestania jej i nie ogłaszania dalszych prób tej bezczelnej łapanki. Już Niemcy zorientowali się widocznie, że rejestracją zwiększą tylko zastępy "ludzi z lasu"

i uzbroją przeciw sobie nowe bataliony partyzantów, bo mówi się nagle o odroczeniach, reklamacjach, a nawet o całkowitym odłożeniu terminów. Głupców, którzy się zjawili, brano z miejsca do organizacji Todt, względnie do dyspozycji Arbeitsamtu, tj. na wywóz do robót w Niemczech.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Gen. Eisenhower wystosował do armii ekspedycyjnej rozkaz, w którym wyraża jej wdzięczność i uznanie i stwierdza, że ludzie miłujący wolność na całym świecie łączą się z nim w powiedzeniu "jesteśmy z was dumni". To czego dokonaliście w ciągu tych 7 dni, przeszło wszelkie moje oczekiwania."

Prez. Roosevelt wyraził się do dziennikarzy zagran. 13. VI.: "stanęliśmy już silną stopą w Europie. Operacje obecne sprzym. są tylko częścią operacji, jakie zostaną podjęte przeciw fortecy europ. Gen. Eisenhower przewiduje nowe uderzenia. Niemcy walczą przyparci do 3 ścian. Front na południu został rozbity."

Gen. Eisenhower w raporcie, wysłanym do prez. Roosevelta donosi: "przezwyciężyliśmy pierwsze poważne przeszkody na wybrzeżu, które nieprzyjaciel wybudował w formie lasu, szafując pracą niewolników."

Gen. Montgomery oświadczył korespondentom: "wygraliśmy bitwę o wybrzeże. Każdy żołnierz otrzymał rozkaz, aby po lądowaniu starał się pójść jaknajdalej w głąb. Posunęliśmy się szybko naprzód, z wyjątkiem jednego odcinka, na którym uchwycony teren sięgał tylko 100 mtr. Wał Atlantycki posiada wiele luk. W te właśnie luki wciekają wojska sprzym." Gen. Montgomery przybył do Normandii wraz z 3-cią dywizją bryt., którą w 1940 r. wprowadził do Francji przez Cherbourg, a wyprowadził przez Dunkierkę, następnie przebył z nią całą kampanię afrykańską i sycylijską, a teraz znów przybył do Francji, aby wziąć odwet.

Prem. Churchill przedstawił 13. VI. królowi ang. raport z sytuacji na frontach.

Gen. de Gaulle przybył 14. VI. na pole walki do Normandii. Zgodnie z rozkazem franc. armia krajowa wzmogła działalność poza linią niem. we Francji. W Bretonii zadała ona Niemcom ciężkie straty w ludziach i zdobyła sporo sprzętu. W okolicach Paryża doszło do szeregu starć. W Sabaudii i w rej. Jura partyzanci zdobyli szereg miejscowości i są panami sytuacji w niektórych rejonach. Partyzanci dokonali również z powodzeniem szeregu działań ułatwiających lądowanie we Francji. Dzienniki londyńskie niepokoją się stosunkami wewnętrznymi we Francji. "Daily Herald" stoi na stanowisku, że rząd bryt. zobowiązał się nie narzucać rządu, narodowi francuskiemu i proponuje ustanowienia narazie Komisarza dla Francji, rządy Czech, Belgii i Luksemburga oraz Polski uznały Komitet Wyzwolenia Narodowego za Tymczasowy Rząd Republiki Franc.

W Izbie Gmin wystąpiono z interpelacją do Churchilla w sprawie stosunków bryt.-franc., podkreślając konieczność utrzymania jaknajlepszych. W odpowiedzi Churchill zażądał, aby w obecnej chwili nie domagano się ogólnej debaty nad tym zagadnieniem.

Prez. Roosevelt interpelowany przez dziennikarzy na temat stosunków amer-franc. powiedział, że choć 3 dalsze państwa uznały rząd de Gaulla za Rząd Prowizoryczny Franc. on pozostaje nadal przy swym pierwotnym stanowisku.

Stalin oświadczył dziennikarzom zagran., że operacje desantowe na Zachodzie udały się w zupełności: "historia wojen nie zna przedsięwzięcia na tak wielką skalę i tak po mistrzowsku wykonanego. Ten czyn przejdzie do historii jako fakt o niezmiernym znaczeniu."

Przez radio Moskwa przemawiał niem. gen. Seydlitz o znaczeniu lądowania sprzym. we Francji. "Niemcy stoją obecnie wobec wielu frontów, w obliczu milionów anglo-amerykanów, w obliczu zwycięskiej czerwonej armii gotującej się do nowej ofenzywy. Hitler jest stracony."

"Times" przestrzegając przed zbytnim optymizmem co do inwazji stwierdza, że tak jak pod Dunkierką cała potęga wroga stoi teraz naprzeciw lądujących. Położenie jest jednak o tyle inne, że obecnie panujemy na morzu i w powietrzu i armia pod Bayeux jest tylko strażą przednią, podczas pod Dunkierką była całą armią ekspedycyjną. Niemcy rzucają do walki silne jednostki, nie mogą jednak rzucić wszystkich rezerw. Na froncie włoskim widzimy już rozpadanie się zwyciężonej armii.

W Stanach Zjedn. Ogłoszono 5-tą pożyczkę wojenną. Z tej okazji przemianowano "Fifth Avenue" na Aleję Sprzymierzonych. Aleję podzielono na 39 części, z których każda udekorowana była sztandarami jednego z państw sprzymierz. Polsce przeznaczono tzw. centrum Rockfellera, cudo architektury nowożytnej. Ze szczytu drapaczy chmur powiewały biało-amarantowe chorągwie.

14.VI. W dniu Zjednoczenia Narodów oświadczył prem. Churchill, że w chwili, gdy zbliża się ostateczne zwycięstwo, pragnie podkreślić jedność sujuszników. Bez tej jedności zwycięstwo byłoby niemożliwe. Jeżeli sprzymierzeni będą skłóceni powstanie zamęt, który doprowadzi do upadku. Jeżeli pójdą razem powstanie taki świat, o jakim marzy ludzkość!

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHOD: Niemcy rzucili do walk w Normandii 14-15 dywizji tj. około 250 tys. ludzi, co stanowi mniej więcej czwartą część sił niem. we Francji. Rommel ściąga do walki rezerwy taktyczne, gdyż sprowadzenie rezerw strategicznych napotyka na duże przeszkody z powodu dezorganizacji transportów. Mimo to ściągane są posiłki z Bretanii, a nawet z Flandrii, co stanowi duże ryzyko, wobec możliwości nowych lądowań. W rej. St. Lo skoncentrowali Niemcy 3 dywizje pancerne, w tym jedna 41 dywizja wyposażona jest w czołgi francuskie z r, 1940.

Wg. źródeł niem. w ciężkim położeniu znajduje się załoga Cherbourga, która jest pod ustawicznym ogniem ciężkiej artylerii okrętowej. Lotnictwo sprzym. ma już 5 lotnisk w Normandii. Wielkie formacje RAF przeprowadziły naloty na węzły kol. w Amiens, Angers, Arras, Poitiens, w rej. Caen i u ujścia Sekwany. Silne formacje dokonały ciężkich nalotów na fabryki benzyny syntetycznej w Gelsenkirchen, zrzucając 1400 ton bomb. Atakowano celo w Kolonii, oraz lotniska w Oberpfaffenhausen. Pogoda poprawia się. Lotnictwo sprzym. przeprowadza operacje w rekordowej skali. Bombardowano komunikacje, mosty, na Loirze, promy na Sekwanie, lotniska pod Paryżem oraz koncentracje niem. na froncie i poza frontem. W ciągu 7 dni lotnictwo sprzym. wykonało dla zabezpieczenia lądowania 56 tys. lotów zrzucając 42 tys. ton bomb na 80 centrów komunikacyjnych. 14.VI. RAF zaatakowała fabryki benzyny syntetycznej w Emmerich w Niemczech. W dniu tym Monachium znów bombardowano. W Normandii w walkach lądowych zajęto 13.VI. Montebourg, wkroczono do Balleroy na południe od Bayeux i do Troan. W rej. Carentan, toczą się ciężkie walki. Dnia tego przystąpili Niemcy w rej. Carentan-Montebuorg do kontrofenzywy. Zdołali Niemcy dotrzeć do przedmieść Caen. Te pozycje niem. zostały jednak zaatakowane przez ciężką artylerię okrętową i lotnictwo. Amerykanie i Kanadyjczycy walczą z niesłychaną zaciętością. Londyn ocenia, że ta właśnie ich zaciętość była decydującym czynnikiem w powodzeniu obecnych działań. Na amer. lotniskach w Normandii wylądowało 13.VI. 11 pociągów szybowcowych z zaopatrzeniem. Bombardowanie lotnisk we Francji pobiło wszystkie dotychczasowe rekordy. Używane są bomby 5 1/2 tonowe. W wielu nieuszkodzonych bunkrach niem. znaleziono trupy żołnierzy, zabitych wyłącznie podmuchem, którego siła jest straszliwa. Przez 10 tygodni, poprzedzających inwazję, atakami lotniczymi tak zdezorganizowano sieć kolejową, iż w dniu inwazji ani jeden pociąg nie mógł się normalnie posuwać na północ i zachód od Paryża.

14.VI. Alianci znajdowali się 3 klm. od Caumont 20 klm. na południe od Bayeux. W rej. Tilly-Caen nastąpiły wściekłe uderzenia niem. czołgów z 4 dywizji pancernych. Dookoła i w samym mieście Troarn trwają ciężkie walki. Na odninku Montebuorg wojska sojusznicze cofnęły się za miasto. Na południe od drogi St. Lo i Caen toczy się wielka bitwa, do której sprzym. wprowadzili wojska pancerne i ciężką artylerię. Jest to uderzenie wykonane przez gen. Montgomery celem rozszerzenia przyczółka. W ciągu 7 dni sprzym. zdobyli 1600 klm². Wśród przezrzucanych na wybrzeżu niem. strzelców wyborowych, którzy b. są dokuczliwi dla aliantów, znajduje się dużo kobiet, przeważnie żon niem. oficerów. Wiele z nich już poległo. Strzelcy wyborowi doskonale zamaskowani na polu, w domach, na drzewach. Wystarczy aby jakiś żołnierz, w pozornie bezludnej okolicy na chwilę tylko kołpak czołga i głowę wychylił, aby natychmiast padł celny strzał niewidocznego strzelca. Np. oddział ang. był ostrzeliwany z samotnie stojącego domu. Patrol stwierdza, że w do-

mu nic ma nikogo. Nagle padają strzały z innego odległego domu. Nic znaleziono tam również nikogo, natomiast znów padają strzały z poprzedniej kryjówki. Okazało się, że były one połączone podziemnym tunelem i ten sam strzelec bawił się z anglikami w ciuciubabkę strzelając, to z tego to z owego domu. Druga przygoda, w której strzały padały z wieży kościelnej: Zauważono, że strzały padają stale o tym samym czasie. Zbadano zegar kościelny i okazało się, że wmontowano weń karabin maszynowy, uruchomiany przez wskazówkę minutową na 10 minut przed każdą godziną.

POŁUDNIE: W ciągu miesiąca wojska ang. posunęły się we Włoszech o 250 klm. Kesselring ściągnął na front wszystkie dywizje dla wstrzymania naporu aliant., do czasu zreorganizowania w rej. Florencji rozbitej 4-tej armii. Opór Niemców już się wzmógł. Mimo to Alianci czynią dalsze postępy. Nad Adriatykiem trwa marsz naprzód prawie bez przeszkód. Od zachodu opór rośnie. Alianci zbliżają się do Orvieto oraz do Terni. Walki toczą się w Bagno Regio. Na południu od przybrzeżnego Orbetello Niemcy stawiają silny opór. 14. VI. zdobyto Narni i Bagno Regio. Wojska sojusznicze zajęły już połowę Włoch. Z Włoch okupowanych donoszą, że niektórymi oddziałami partyzanc. dowodzą oficerowie bryt. i polscy. Lotnictwo dalekiego zasięgu z baz włoskich atakowało 6 rafinerii nafty i fabryk benzyny syntetycz. w Jugosławii, rafinerię Porto Maggiore k. Wenecji, dworzec w Insbrucku i rafinerię nafty na Węgrzech. Na Bałkanach wojska Tity rozpoczęły ofenzywę w Bośni i Hercowinie i zajęły Tiszewo. Bombowce z baz na Ukrainie dokonały nalotu na Foscani w Rumunii. W pobliżu Majewicze oddział partyzantów pobił Niemców, zabierając 300 jeńców.

WSCHÓD: Uderzenie na froncie fińskim postępuje na... 12. VI. zajęto 30 miejscowości. Rząd fiński zarządził ewakuację Wiborgu i Helsinek. Depesze ze Sztokholmu stwierdzają, iż 13. VI. wojska sow. przeszły do ataku na odcinku Petsamo. Zdobyta została Reivola. Opór fiński jest twardy. Na front, przyszły odwody fińskie i nowy sprzęt wojenny, pochodzenia niem. Niema jeszcze wiadomości o ruchach wojsk niem. na froncie fińskim. Lotnictwo sow. atakowało lotniska w Mińsku, Bobrujsku, Pińsku, Brześciu n/Bugiem.

DALEKI WSCHÓD: Amerykanie atakują od kilku dni 4 wyspy z grupy wysp Mariańskich. Strącono 143 samoloty jap. i zatopiono 13 okrętów jap. Amerykanie stracili 18 samolot. Z ostatniej chwili: Bombowce amer. zaatakowały cele w Japonii właściwej startując z Indii, Burmy i Chin. Nośność bombowców "Super Fortevess" 3-krotnie większa od "Latających twierdz". Amerykańskie oddziały szturmowe wylądowały 14. VI. na wyspie Saipan z archipelagu wysp Mariańskich. Postęp wojsk amer. między Saint Mere Eglise a Carentan, uderzenie na Valogno. W rej. Carentan Amerykanie uderzają na froncie 25 klm. ku La Haye du Puits. Na południe od Bayeux zdobyto Caumont. 14. VI. w nocy na port le Havre zrzucono 1200 ton bomb, bombardowano Cambray, Donai i Saint Paul. 15. VI. 1300 bombowców am. atakuje Nantes, Bordeaux, Beauvais, la Poissoniere. W Montebuorg walki uliczne. W pierwszym tygodniu inwazji lotnictwo sprzym. dokonało 56 tys. lotów tracąc 544 bombow. i strącając 396 samol. niem. Wojska sow. przerwały 15. VI. drugą linię obronną w Karelii rozszerzając wyłom w 6 dniach do 75 klm. szer. i 40 klm. głębokości. Zajęto Kanclarvi 50 klm. od Wyborga. Lotnictwo sow. bombarduje 2 noce z rzędu lotniska w rej. Brześcia n/Bugiem, Białegostoku, Pińska, Mińska i Orszy. 14. VI. W nocy bombardowano Baranowicze, Białystok.

Wywiad prem. Mikołajczyka 14. VI.: "jestem szczególnie szczęśliwy, że mogłem stwierdzić u prez. Roosevelta wielką znajomość spraw pol., oraz zainteresowanie obecnym dużym wkładem polskim do wojny i w przyszłym dziele pokoju. Rozgłośnie amer. podały 15. VI., iż Zw. Sow. zadałby Niemcom również potężny cios dyplomatyczny jak poprzednio wojenny, gdyby zechciał rozpatrzyć kwestię w sporze polsko-sow. przy wspólnym stole zjednoczonych narodów w myśl zasad Karty Atlantyc.

00--00

Na fundusz prasowy złożono w zł: Kasia i Janka 80, Ryba 20, Stal 50, XY 14 Stach 20, Inżynier 20, Technik 20, Żyrafa 20, Irka 10.

00--00